

Więcej niż oszczędzanie pieniędzy



STABILNE FINANSE DOMOWE I DOBRE ŻYCIE

WNOP odcinek 002

Odważ się sięgać marzeń - Ariadna, scrapbooking i Pat Flynn

Opis odcinka: <http://jakoszczedzacpieniadze.pl/002>

Michał Szafrąński: To jest podcast „Więcej niż oszczędzanie pieniędzy” – odcinek drugi.

Cześć i dzień dobry, witam Cię w drugim odcinku podcastu „Więcej niż oszczędzanie pieniędzy”. Ja nazywam się Michał Szafrąński i w tej audycji przedstawiam konkretne i sprawdzone sposoby pomnażania oszczędności, opowiadam jak rozsądnie wydawać pieniądze i jak odważnie realizować swoje pasje i marzenia. Jeśli tylko szukasz odrobinę stabilizacji finansowej w swoim życiu to ten podcast jest dla Ciebie.

Cześć, witam Was w drugim odcinku podcastu. Wcale nie jest tak, że trema mi przeszła. Zauważyliście pewnie, że na okładce mojego podcastu jest taki podpis „Stabilne finanse osobiste i dobre życie” i dzisiaj będzie o tym dobrym życiu. Wspólnie z moim gościem opowiemy Wam historię, która pokazuje, że w życiu mogą się dziać rzeczy zupełnie niespodziewane i fajne - wspaniałe w sumie, i że szczęściu warto aktywnie pomagać. Będę chciał Was dzisiaj przekonać o tym, że warto się w Internecie od czasu do czasu pokazać, i jeżeli jest się wytrwałym, uczciwym w tym co się robi i odważnym, to efekty naszego działania mogą przekroczyć najśmielsze oczekiwania.

Dzisiaj opowiem Wam pewną historię, o tym jak poznałem mojego dzisiejszego gościa, a gość powie nam, co to jest scrapbooking i wspólnie spróbujemy Was przekonać, że warto ściagać własne marzenia.

Ale zanim jeszcze przejdę do przedstawienia gościa, to chciałem Wam serdecznie podziękować za to, że słuchacie tego podcastu, za to że wspieracie mnie w swoich komentarzach. Chciałem też podziękować Maciejasowi, który jako pierwszy w iTunes przyznał mojemu podcastowi 5 gwiazdek i powiem Wam, że cieszę się strasznie z każdego komentarza. Powiedzcie mi, co sądzicie na temat mojego podcastu, zależy mi na tym, żeby podwyższać jego jakość.

I to już jest ten moment, w którym chciałbym Wam przedstawić mojego gościa – Ariadnę Wiczling, założycielkę strony kreartywne.pl.

Ariadna Wiczling: Witam wszystkich.

Michał Szafrąński: Ja zwracam uwagę na to kre-ART-ywne, taka specyficzna dosyć nazwa. To jest fajna strona. Możecie na niej znaleźć takie różne fajne artystyczne rzeczy, wzory personalizowanych kartek, kolaży, ręcznie rysowanych portretów również. Ale Ariadna pasjonuje się też scrapbookingiem. Opowiedz nam o tym, co to jest i skąd Ci się to wzięło :-)

Ariadna Wiczling: No więc, gdy z mężem założyliśmy rodzinę i spodziewaliśmy się naszego pierwszego dziecka, mieszkaliśmy wtedy w Stanach Zjednoczonych, i zaczęliśmy się zastanawiać, w jaki sposób tradycje rodzinne, które z tradycji jakby będą naszymi rodzinnymi tradycjami i w jaki sposób mamy zachować te wspomnienia dla naszych dzieci. I wtedy odkryłam scrapbooking. Scrapbooking pozwala zapisywać historie połączone ze zdjęciami w miły dla oka sposób, w postaci albumu. Wciągnęła mnie komputerowa wersja scrapbookingu, ponieważ jest ona tańsza, szybsza i po skończonej pracy nie czeka mnie pół godziny sprzątnia.

Michał Szafrński: To są takie ozdobne albumy, tak?

Ariadna Wiczling: Tak, generalnie można powiedzieć, że są to ozdobne albumy, które mają za zadanie zapisywać historię rodziny. No i dzisiaj nasze dzieci oglądają takie albumy, widzą na nich siebie, jak wyglądały jak były małe, dowiadują się różnych ciekawych szczegółów. A takie drobne rzeczy jak chwilowe upodobania dziecka lub, np. w jaki sposób dziecko śmiesznie przekręca wyrazy, to są rzeczy, które bardzo szybko ulatują z pamięci. I dzięki tym albumom zachowujemy właśnie te wspomnienia na zawsze.

Scrapbooking stał się dla mnie nie tylko pasją, ale także stał się zawodem. Zajął się projektowaniem produktów, które służą do tworzenia właśnie takich albumów, kartek lub różnych dekoracji i produkty te są sprzedawane na całym świecie. Doczekałam się także publikacji swoich prac w amerykańskich czasopismach.

Michał Szafrński: Wiesz co, to z jednej strony wydaje się ciekawe, ale tak szczerze mówiąc nie bardzo to czuję...

Ariadna Wiczling: No tak ja wiem, że Ty jesteś taki umysł ścisły i do Ciebie docierają tylko wyniki badań naukowych i inne analizy. No więc powiem Ci, że czytałam bardzo ciekawy artykuł w New York Times i opisane tam były ciekawe badania, które zrobił dr Marshall Duke z Emory University w Atlancie. Jest to psycholog, który badał dzieci. Część z nich wiedziała dużo o swojej rodzinie, część wiedziała niewiele. I okazało się, że dzieci te, które wiedziały i znaty historię swojej rodziny, wiedziały gdzie ich babcia chodziła do szkoły, jaki sklep prowadził ich dziadek i temu podobne rzeczy, te dzieci lepiej stawiają czoła wyzwaniom i mają wyższe poczucie własnej wartości. Poczucie, że jest się częścią czegoś wielkiego, to dawało im właśnie taki spokój. I myślę, że jest to bardzo ważny argument mówiący o tym, że warto opowiadać historię swojej rodziny dzieciom. Można to czynić przez scrapbooking, ale oczywiście też przez wspólne oglądanie albumów ze zdjęciami, wspólne przesiadywanie wieczorem, nawet można to zrobić po prostu rozmawiając. No ale może skończymy już mówić o scrapbookingu, bo naprawdę mogłabym opowiadać o tym godzinami :-)

Michał Szafrński: No to może rzeczywiście ja opowiem teraz o tym jak zaczęła się nasza znajomość, i jak doszło do tego, że siedzimy tutaj razem w Warszawie i nagrywamy wspólny podcast.

Zacznę od tego, że znamy się dosyć krótko, bo od dwóch tygodni, i zaczęło się to wszystko od maila, którego dostałem od Ariadny, zaczynał się tak: „Witaj Michale, około 10 dni temu poznałam Pata Flynę, było to w Seattle, w czasie kursu, który prowadził Derek Halpern dla CreativeLive. Pat jest przyjacielem Dereka i występował tam jako gość specjalny. Opowiedział nam

i tysiącom internautów przed komputerami Twoją historię o złamanych nogach, o słuchaniu jego podcastu, o inspiracji, jaką Ci dał. Po zakończeniu kursu pokazał mi zdjęcie, które mu przesłałeś. Zrobiło to na mnie ogromne wrażenie. Pat opowiedział nam o tym, jak trzymałeś transparent z podziękowaniami dla żony, dla dzieci, dla niego, nie wspomniał natomiast o tym, że na pierwszym miejscu miałeś napisane „dzięki Ci Boże”. Twoja historia wzruszyła mnie więc dwa razy: raz jak opowiadał ją Pat i drugi raz jak zobaczyłam to zdjęcie. Pat nie wiedział, że dziękowanie Bogu to w Polsce nie taka popularna rzecz. Podziwiam Twój wyczyn i odwagę”. I tak się kończył ten mail.

Autentycznie przeczytałem to, był 1 kwietnia - pamiętam jak dzisiaj - drugi dzień Świąt, przeczytałem i spadłem z krzesła. Pierwsza myśl, która mi przeszła przez głowę to to, że napisałaś do mnie, jako osoba, która osobiście zna Pata Flynna. A jak zapewne większość moich Czytelników wie, Pat jest dla mnie wielką inspiracją, jeśli chodzi zarówno o blogowanie, jak i również o podcastowanie. Także jeśli możesz, to powiedz nam w trzech słowach w ogóle jak to się stało, że pojechałaś do Stanów Zjednoczonych i spotkałaś Pata.

Ariadna Wiczling: No więc wszystko zaczęło się od tego, że śledzę Dereka Halperna. Derek jest założycielem strony [Social Triggers](#). Jest on specjalistą w marketingu internetowym, tak że jeżeli ktokolwiek z Was interesuje się tą tematyką, to szczerze polecam. Publikuje fantastyczne artykuły i wideo, które pomogą Wam w sprzedaży Waszych produktów. I dowiedziałam się, że Derek będzie miał kurs na [CreativeLive](#) i aby móc uczestniczyć w tym kursie, trzeba było nagrać wideo, które mówiło o motywacji, dlaczego właśnie chcesz się tam dostać.

Michał Szafranski: A co to jest tak naprawdę to CreativeLive?

Ariadna Wiczling: CreativeLive to jest taki uniwersytet internetowy. Jest to naprawdę fantastyczna strona, do której na pewno zalinkujemy pod tym podcastem, i jest to strona, która została stworzona przez fotografa, z myślą o fotografach. Natomiast oprócz kursów dla fotografów, które są świetnej jakości (jeśli jesteś fotografem to koniecznie tam zajrzyj), są tam też kursy o biznesie i możesz wśród nich znaleźć takie kursy jak, np. YouTube Marketing albo jak rozpocząć swoją sprzedaż w Internecie i jak prowadzić swój biznes. Naprawdę kursy są bardzo inspirujące i wysokiej jakości, z najlepszymi na świecie instruktorami.

Michał Szafranski: Możesz nam powiedzieć czy to są kursy płatne czy bezpłatne?

Ariadna Wiczling: No więc w momencie kiedy ten kurs dzieje się w Seattle na żywo ten kurs jest bezpłatny. On jest emitowany na cały świat przez Internet, przez tą ich stronę internetową. Natomiast po emisji kurs jest już płatny i kosztują te kursy około 200 \$. Oprócz instruktorów, na żywo są również osoby z tzw. publiczności. Tych osób jest sześć i te kilka osób ma możliwość interakcji z instruktorem i uzyskania od niego osobistej porady, co jest rzadko spotykane. Nawet jeżeli z takim instruktorem spotkasz się w czasie jakiejś konferencji, to zwykle nie masz możliwości żeby z nim porozmawiać, a już tym bardziej zainteresować kogoś swoją działalnością i swoim biznesem. Tak więc udział bezpośredni jest bardzo wartościowy.

Michał Szafranski: OK, czyli Ty Ariadna uczestniczyłaś w tym szkoleniu bezpośrednio w Seattle. A jak tam dotarłaś? Jak to się stało, że tam się znalazłaś?

Ariadna Wiczling: Samolotem przyleciałam.

Michał Szafrński: Coś Ty?

Ariadna Wiczling: Poważnie.

Michał Szafrński: Niesamowite :-)

Ariadna Wiczling: Później taksówką.

Michał Szafrński: No ale jak się zakwalifikowałaś?

Ariadna Wiczling: No więc musiałam nagrać film. To był taki króciutki film, w którym miałam opowiedzieć dlaczego właśnie chcę pojechać na ten kurs, jaka jest moja motywacja i w czym Derek może mi pomóc. No i był to dosyć ciekawy proces. Kiedy zdecydowałam się już, że chcę nagrać to wideo, to pomyślałam żeby zrobić taką parodię jego wideo, które on emituje mniej więcej co tydzień. No i muszę powiedzieć, że zanim napisałam cały skrypt i zapamiętałam go, trochę zajęło to czasu. Zaczęłam nagrywać ten film i zajęło mi to chyba z 8 prób zanim powiedziałam wszystko tak jak uważałam, że powinno być. Przy pierwszej próbie usilnie mrugałam oczami ze zdenerwowania, no ale już za którymś razem udało się to wszystko powiedzieć. No zmontowałam ten film i wrzuciłam na YouTube. Później wysłałam na Twitterze twitta do Dereka i na CreativeLive, i czekałam na werdykt. Film wrzuciłam w piątek a na ten werdykt musiałam czekać do wtorku, co spowodowało zaburzenia snu...

Michał Szafrński: Bezsenne noce.

Ariadna Wiczling: Tak, sprawdzałam ciągle komórkę, nawet jak w nocy się budziłam o drugiej, to sprawdzałam, czy czasami nie ma wyników... śmiej się, śmiej... no ale w końcu wieczorem we wtorek przyszła wiadomość, że się zakwalifikowałam. Tak że byłam baaaardzo szczęśliwa i następnego dnia rano czym prędzej wydałam niecałe 5 tysięcy złotych na bilet do Stanów.

Michał Szafrński: Niesamowite. Powiem Wam, że ja widziałem ten film, jest niezły...

Ariadna Wiczling: Dziękuję.

Michał Szafrński: ...to znaczy, jeżeli ktoś wie, jak zachowuje się na filmach Derek Halpern. Ja w ogóle zamieszczę takie przykładowe linki do filmów Dereka i do filmu Ariadny w notatkach do tego podcastu. Możecie je znaleźć pod adresem jakoszczedzacpieniadze.pl/002. Każdy odcinek podcastu ma swój numer, drugi odcinek – 002. I powiem Ci Ariadna szczerze, że naprawdę podziwiam i zazdroszczę determinacji, bo – no to jest COŚ – nagrać siebie jest ciężko, sam siebie nagrywałam, masakryczne doświadczenie...

Ariadna Wiczling: Zgadza się... ale nie mam bynajmniej na myśli Twojego wideo.

Michał Szafrński: Tak, ale wiem, ile razy je montowałam, żeby wyglądało jako tako, tak że potrafię sobie to wyobrazić. Ale z drugiej strony to jest taka historia, która naprawdę fajnie pokazuje, że jeżeli czegoś chcemy i sięgniemy po to, zdecydujemy się na to, mamy trochę

determinacji, wrzucimy gdzieś tam ten materiał na YouTube czy ogólnie do Internetu i damy się zauważyć, to jest spora szansa na to, że nasze marzenia mogą się spełnić.

Cała ta historia i to że napisałaś do mnie z powodu kontaktu z Patem, to mi przypomina, w jaki sposób ja nawiązałem znajomość z Patem Flynnem. Dla tych, którzy nie wiedzą, to opisywałem u mnie na blogu tą moją maratońską historię. Zresztą w poprzednim odcinku podcastu również o tym opowiadałem. Istotne jest to – w dużym skrócie mówiąc – że wbiegłem na metę maratonu dzierżąc w ręku transparent, na którym dziękowałem tym najważniejszym dla mnie osobom. I ostatnią z tych osób, które były tam wymienione, był właśnie Pat Flynn. Zdjęcie, które mam z mety maratonu, wysłałem do Pata i opisałem mu całą historię, jak do tego doszło i dlaczego w ogóle wbiegłem na metę właśnie z jego imieniem i nazwiskiem na wielkim banerze.

Nie opowiadałem chyba jeszcze nigdy, co się działo potem. Generalnie Pat był tym bardzo wzruszony i opublikował tą historię również u siebie na blogu. Po jakimś czasie wydawało mi się już, że ta historia jakoś tam przygasła, umarła. To było w październiku ubiegłego roku. I całkiem niedawno, kilka tygodni temu, ja uczestniczyłem w takim kursie internetowym dotyczącym podcastowania, który prowadził Cliff Ravenscraft – to jest taka osoba, która znana jest w internecie pod pseudonimem [PodcastAnswerMan](#) i w zasadzie odpowiada na wszelkie pytania, jakie można mieć na temat podcastowania.

W jednym z e-maili Cliff przysłał mi zdjęcie z konferencji blogowej w Stanach Zjednoczonych i na tym zdjęciu zobaczyłem Pata ładnie ubranego i opowiadającego tą moją historię kilkuset uczestnikom jego prezentacji. I byłem w wielkim szoku, ponieważ obok niego na screenie było właśnie to moje zdjęcie, jak wbiegam na metę maratonu. Cliff powiedział, że generalnie wszyscy na tej sali byli bardzo tym poruszeni itp. itd., tak że to też mi pokazuje, że nośnikiem tego naszego pozytywnego komunikatu nie musimy być tylko my. To jest tak, że czasami wypuszczamy coś w świat i inni to podchwytyją, i opowiadają również tą historię próbując zainspirować kolejne osoby. I to co dla mnie jest absolutnie niesamowite w tej całej historii to jest to, że Pat Flynn - osoba, która – z mojego punktu widzenia – no jest kimś takim totalnie abstrakcyjnie nieosiągalnym dla mnie, zupełnie inny poziom, zupełnie inny kraj, osoba, która odniosła dosyć duży sukces w tym biznesie internetowym – tak to nazwijmy – z własnej nieprzymuszonej woli wręcz rozprzestrzenia ta moją historię.

Spróbujcie sobie wyobrazić ten kolejny szok, kiedy Ariadna przysłała do mnie swojego maila. Kompletnie nieznana mi wtedy osoba napisała mi o tym, jak bardzo poruszona była tą historią i w jaki sposób do mnie dotarła. I tak już dodając, jakby puentując tą historię, powiem że strasznie się cieszę, że takie niesamowite rzeczy potrafią się przytrafiać, że mieliśmy okazję się w ten dziwny poniekąd sposób poznać i też że mogłem się dowiedzieć, że Pat wykorzystuje tą moją historię i opowiada ją innym, i - z tego co wiem – że nauczyłaś go mówić nareszcie, jak poprawnie wymawiać po polsku Michał, tak?

Ariadna Wiczling: Tak, mówił Mikel.

Michał Szafranski: No właśnie, no że tak powiem, otrzymałem też od niego maila, w którym przyznaje, że już nareszcie wie.. tak... jak się mówi „Michał” i że bardzo mnie przeprasza, że wymawiał to nieprawidłowo.

Ariadna Wiczling: On jest taki skromny.

Michał Szafranski: Powiedz... no właśnie... powiedz mi jeszcze Ariadno, czy po tym, jak cała ta historia się potoczyła, to czy uważasz, że warto było do tych Stanów na tą konferencję pojechać? Co ogólnie dało Ci to szkolenie? Co stamtąd wyniosłaś?

Ariadna Wiczling: No ja uważam, że było naprawdę warto pojechać. Jak jechałam, to bałam się strasznie, że nie dość, że zostawiam męża z trójką dzieci, i że wydaje jakies w ogóle kolosalne pieniądze, jadę nie wiadomo gdzie. Ale czułam też, że taka okazja może się już nie zdarzyć, żeby poznać takich niesamowitych ludzi i uzyskać jakąś pomoc w wypromowaniu mojej strony i bloga, dowiedzieć się różnych rzeczy i naprawdę nauczyłam się bardzo wiele, i jedną z... chociaż kilka rzeczy, które mogłabym powiedzieć to, np. w czasie tego kursu było omówienie tego, jak powinna wyglądać twoja strona internetowa, czy jakich używać słów, aby opowiedzieć swoją historię i wzbudzić zaufanie, dlaczego ważne jest, żeby prowadzić podcast - to właśnie Pat opowiadał o tym temacie.

Po tym jak tutaj goszczę u Michała i jak zobaczyłam jego fantastyczny sprzęt, to też zachciałam mieć podcast. Tak więc być może pewnego dnia usłyszycie mnie też za mikrofonem jeszcze...

Michał Szafranski: Strategia „be everywhere”.

Ariadna Wiczling: Tak jest. Tak że generalnie chciałam powiedzieć, że naprawdę warto jest realizować właśnie te swoje marzenia i czasami zrobić coś... coś totalnie szalonego, co po prostu wydaje Ci się że... może spotkać Cię jedynie śmieszność, a tak naprawdę nigdy nie wiesz, co może się zdarzyć.

Michał Szafranski: Moja prośba serdeczna – przypomnij jeszcze Słuchaczom, gdzie w ogóle mogą znaleźć Twoją stronę, jak mogą do Ciebie trafić.

Ariadna Wiczling: No więc moja strona, to jest www.kreartywne.pl i oprócz tych ofert, o których wspomniał Michał i tych fajnych artystycznych rzeczach, prowadzimy także bloga, z którego możesz sobie, oprócz poczytania o różnych ciekawych rzeczach, np. jak Pinterest, ściągnąć też fajne rzeczy takie jak kalendarze, PDF czy kolorowanki dla dzieci.

Michał Szafranski: Warto, zdecydowanie warto.

Ariadna Wiczling: Ostatnio wrzuciłam nawet certyfikat „zębowej wróżki” dla wszystkich mam szczerbatych dzieci, także zachęcam do zajrzenia na tą stronę.

Michał Szafranski: Miejmy nadzieję, że dzieci nas nie słuchają i nie będą wiedziały, skąd się biorą certyfikaty „zębowej wróżki”...

Słuchajcie, w zasadzie będziemy się zbliżać do końca, tak że bardzo Wam dziękuję za wysłuchanie tego podcastu. Proszę o komentarze, proszę o głosowanie w iTunes, jeżeli się komuś naprawdę chce i uważa, że warto. Dzisiaj był taki lekki temat, inspirujący temat...

Ariadna Wiczling: Czuję, że jesteśmy cieniasami w tej sprawie, to czemu włączasz muzykę...

Michał Szafrński: Nie wiem, jakoś odruchowo włączyłem muzykę, baran ze mnie.

Ariadna Wiczling: Ty jesteś Wodnikiem, ja jestem Baranem.

Michał Szafrński: No dobra to spróbuję jeszcze raz... Tak, każdy rodzic wie, jak ważna jest „zębowa wróżka”, zwłaszcza wtedy, gdy dzieciaki nie mogą znaleźć jednak wymarzonego prezentu pod poduszką. Myślę, że najważniejsze jest to, co... od czego dzisiaj zacząłem, że czasami warto się wystawić na śmieszność, przynajmniej tak się nam wydaje, i wtedy, jeśli się pokażemy i będziemy wystarczająco odważni, to jesteśmy w stanie być zauważeni i osiągnąć niewyobrażalne efekty.

I tym optymistycznym akcentem chciałbym zakończyć dzisiejszy podcast. Tak, jak mówiłem, to jest podcast nie tylko o oszczędzaniu pieniędzy, dlatego poruszać też będę takie tematy - związane troszeczkę bardziej z tą duchową stroną naszego życia. Tak że jeżeli czujesz, że ten podcast dostarczył Ci jakkolwiek wartościowe informacje, które gdzieś tam przybliżą Cię jednak do realizacji Twoich marzeń, to moja serdeczna prośba – podziel się informacją o nim ze swoimi znajomymi. Powiedz im po prostu, żeby weszli na jakoszczedzacpieniadze.pl. Jeśli chciałbyś się ze mną skontaktować, to możesz zostawić komentarz na blogu, możesz napisać do mnie przez stronę [Kontakt](#). Ja tymczasem dziękuję Ci za wspólnie spędzony czas, dziękuję Ariadnie za to, że dzisiaj do nas dołączyła...

Ariadna Wiczling: Ja też dziękuję.

Michał Szafrński: Mam nadzieję, że taka formuła podcastu Ci się podobała i już teraz serdecznie zapraszam Cię do wysłuchania kolejnego odcinka. Życzę Ci świetnego tygodnia i skutecznego przenoszenia Twoich celów finansowych na wyższy poziom. Do usłyszenia.

Opis odcinka: <http://jakoszczedzacpieniadze.pl/002>